

## **Quo vadis Racjonalista.pl?**

Autor tekstu: **Andrzej Wendrychowicz**

Zanim przejdę do tytułowego pytania, kilkanaście zdań o mnie. Wyjaśni to nieco, dlaczego akurat ten temat i skąd ta paralela do tekstu Quo vadis PSR opublikowanego na Racjonalistacie ostatniego dnia ubiegłego roku.

Na ślad portalu Racjonalista.pl trafiłem jakieś osiem lat temu i z czasem stał się moją codzienną lekturą. Tu z kolei trafiłem na informację o Polskim Stowarzyszeniu Racjonalistów i bodajże w roku 2007 (w aktach PSR nie zachowała się moja deklaracja) stałem się członkiem jego warszawskiego Oddziału. Wtedy też poznałem Mariusza Agnosiewicza, założyciela Racjonalisty i Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów.

Dwukrotnie byłem wiceprezesem Zarządu Głównego PSR oraz kierowałem Oddziałem Warszawskim. W czerwcu 2013 roku zostałem usunięty z Zarządu Głównego jako jeden z „zamachowców”, „rozłamowców”, „bolszewików” (nadano nam jeszcze kilka innych tego typu godności). Dwa teksty na Racjonalistacie (jeden red. Koraszewskiego, drugi samego Naczelnego) dobiły naszą „bandę czworga” (to jeszcze jeden tytuł). W sierpniu 2013 wystąpiłem z PSR i przestałem czytać Racjonalistę.

Przed ponad trzema laty założyłem portal edukacyjny etykawszkole.pl i prowadzę go wraz z zespołem redakcyjnym. Dodam jeszcze, że od zawsze jestem ateistą i wiedzą o tym wszyscy moi bliscy, przyjaciele i znajomi. Wie także cała wieś, w której mieszkam, a to dzięki tutejszemu sołtysowi. Zabiegał on lat temu parę o przesunięcie przydrożnej kapliczki, która stała na drodze rozbudowy szosy do Warszawy. Pan sołtys biegał po wsi zbierać datki na przeniesienie kapliczki, ale ludzie nie kwapili się z wpłatami. Kiedy trafił do naszego domu, uskarżając się na skąpstwo bogobojnych mieszkańców wsi, zapytałem po ile zbiera? Po 10 zł — odparł. Dostał 20 złotych, wpisał nasze nazwisko na pierwszym miejscu listy i każdego zagadniętego dobijał argumentem: patrzcie, ten ateista Wendrychowicz dał na kapliczkę dwie dychy, a wam jednej szkoda! Skutkowało i sołtys zebrał dość pieniędzy, żeby kapliczkę nie tylko przesunąć, ale też pięknie odrestaurować. Nie ma na niej praktykowanej niekiedy mosiężnej tabliczki z nazwiskami darczyńców. A szkoda, bo byłbym na pierwszym miejscu.

Pod tekstem Mariusza Agnosiewicza „Neorenesans kontra Nowe Średniowiecze” ktoś o nicku Arminius (nie lubię anonimów) napisał: *Wiele wskazuje na to, iż w chwili obecnej następuje przywrócenie portalowi właściwego — harmonizującego z nazwą i patronem — profilu. Stąd — najpewniej — owa gorąca debata i ostra kontrofensywa wojujących ateistów, którzy nie chcą oddać zagarniętego „racjonalistycznego” pola, do którego — tak naprawdę — nigdy nie mieli tytułu.*

Dałem Arminiusowi plusa i napisałem popierający komentarz.

I w ten sposób jesteśmy przy tytułowym pytaniu. Tak, to prawda, że wojujący ateści zagarnęli na portalu racjonalistyczne pole i to ogromny jego kawał. Serial pod tytułem „Bezbożne pogadanki” autorstwa prezesa PSR był ich ulubioną lekturą. Nie będę analizować tej telenoweli ani przytaczać druzgocących opinii osób, których zdanie sobie cenię. Sukces autora „Pogadank”, a jednocześnie porażka portalu, ów fundamentalistyczny przechył, o którym napisałem w odniesieniu do wypowiedzi Arminiusa, przejawiał się w ponadprzeciętnej liczbie komentatorów kolejnych odcinków serialu oraz w tym, co w tych komentarzach wypisywali. Prześcigali się w pochwałach autora, a on im wylewnie dziękował, co nie byłoby niczym szczególnym; prześcigali się też w swoich wyznaniach niewiary (w Boga), co także nie byłoby niczym szczególnym, ale też ścigali się w swojej pogardzie, nietolerancji i nienawiści do osób wierzących. W jednej z „Pogadank” z okazji Świąt Bożonarodzeniowych, autor besztął fałszywych ateistów, którzy, obłudnicy i tchórze, siadają z rodziną do stołu wigilijnego. Usiłowałem zaprotestować w komentarzu, że nie życzę sobie takiego pouczenia i nauczania, ale zostałem zakrzywany przez wyznawców prezesa/autora i przegnany z dyskusji.

W tym miejscu moglibyśmy otworzyć niekończąca się dyskusję nad wolnością słowa i prawem do takich, jak te pod „Pogadankami” wypowiedzi, tylko czy aby koniecznie na portalu o nazwie „Racjonalista”? Czy „Racjonalista” musiał być miejscem skrzykiwania się tych „prawdziwych” ateistów? Czy musiał być miejscem werbunku przez prezesa/autora „Pogadank” klakierów i potencjalnych członków Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów? Wygląda na to, że werbunek się udał i fundamentalistyczny przechył rychło objawił się w PSR. Próba przywrócenia stowarzyszeniu pierwotnego racjonalistycznego charakteru skończyła się spacyfikowaniem „dysydentów” „zamachowców” „rozłamowców” „bolszewików”. Część z nich wyrzucono z PSR, wiele innych osób odeszło dobrowolnie, w tym dwa całe oddziały, krakowski i katowicki.

Stosunek Racjonalisty do PSR z racji wspomnianych wyżej zaszczości historycznych zawsze był szczególny, paternalistyczny. Wiele niezorientowanych osób sądziło nawet, że to jest ta sama organizacja. Byli tacy, którzy deklarację wstąpienia do PSR ślali na adres Racjonalisty. To może dlatego obaj redaktorzy portalu (choć jeden z nich nie jest członkiem PSR) bez zastanawiania się (ale też bez próby wysłuchania drugiej strony) w ostrych tekstach potępili „dysydentów” i murem stanęli po stronie prezesa i autora „Bezbożnych Pogadank”.

W końcu grudnia 2013 pożegnał się z Racjonalistą redaktor Andrzej Koraszewski. Jego wkład pracy na rzecz Racjonalisty jest niewątpliwie ogromny. Jako dość bezkrytyczny filosemita nie przyłączyłem się do grupy krytyków tekstów redaktora Koraszewskiego w sprawach dot. Izraela. Ale z rosnącym zdziwieniem i przerażeniem obserwowałem jego coraz bardziej gwałtowne reakcje na krytyczne komentarze pod jego tekstami, wszystkim, nie tylko tymi o Bliskim Wschodzie. Reakcje te były brutalne, nietolerancyjne, a często po prostu chamskie. To nie mogło przysparzać portalowi sympatyków.

W sylwestrowym tekście Redaktor Naczelny portalu pyta Quo vadis PSR? Z polemiki Autora z prezesem PSR pod tym tekstem wynika chyba, że serial „Bezbożne Pogadanki” wypadł z tegorocznej „ramówki” Racjonalisty. W krótkim czasie ubyło dwóch nadzwyczaj płodnych, ale też wielce kontrowersyjnych autorów, będących twarzami Racjonalisty. To spora luka w liczbie nadsyłanych tekstów. Ale powstaje uzasadniona nadzieja, że dyskusje pod wszystkimi tekstami publikowanymi na portalu ucywilizują się, że pozostali autorzy będą potrafili znosić krytykę swoich dzieł i podejmować merytoryczną, kulturalną polemikę. Rzeczowość, tolerancja, szacunek dla interlokutora zawrócą Racjonalistę z drogi do tabloidyzacji, w którą, moim zdaniem, zaczął skrecać.

Wykreślenie Racjonalisty jako organu publikacyjnego ze statutu Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów odbieram jako zapowiedź przecięcia pępowiny, co nie musi przecież oznaczać zerwania kontaktów i współpracy. Racjonalista.pl jest największą (a właściwie to jedyną) internetową gazetą polskich racjonalistów, wolnomyślicieli, sceptyków; ludzi otwartych na wiedzę naukową, debaty, spory intelektualne. PSR zaś jest jedną z wielu inicjatyw ateistycznych i antyklerykalnych; do tego ostro skręcił w kierunku wojującego ateizmu, co (jeśli tak zostanie) będzie powodować jego postępującą marginalizację. Racjonalista nie może sobie pozwolić na utożsamianie z PSR który „ewangelizację” ateistyczną wpisał do swojego statutu na grudniowym zjeździe delegatów.

Pod przywołanym już artykułem M. Agnosiwicza „Neorenesans kontra Nowe Średniowiecze” ktoś o nicku myprecios zapytał „Co złego jest w otwartej krytyce szkodliwych ideologii?”, na co mu odpowiedziałem *Nie ma nic. Jeszcze bardziej nie ma nic w krytyce kościoła, bo mu się ze wszech miar krytyka należy. Natomiast u „prawdziwych ateistów” jest wiele pychy, często agresji i chamstwa w krytyce ludzi wierzących. Ja do wierzących nie należę, ale jakże mam z nimi rozmawiać np. o państwie neutralnym światopoglądowo wyzywając ich od głupców, chorych psychicznie etc? Ja nie podzielam ich wyboru wiary w Boga, ale szanuję ten wybór, bo mają do niego prawo, tak, jak ja do niewiary.*

Z tymi chorymi psychicznie, to nie jest efektownie brzmiący zwrot. Mój były kolega „partyjny” z warszawskiego PSR (nota bene człowiek, którego darzę dużą sympatią) tak właśnie myśli o wierzących. W ubiegłym roku byliśmy razem w siedzibie „Krytyki Politycznej” na spotkaniu z Ekke Overbeeckiem, autorem książki „Lękajcie się, ofiary pedofilii w polskim kościele mówią”. Był tam też pan z Poznania, ofiara księdza pedofila, który starał się o rejestrację fundacji pomocy ofiarom. Ktoś go zapytał, czy po tym, co mu się przytrafiło wierzy jeszcze w Boga. Odpowiedział, że tak, stracił tylko wiarę w kościół. Po spotkaniu zapytałem kolegę, czy jako PSR powinniśmy wesprzeć tę powstającą fundację. Odpowiedział, że absolutnie nie, bo oni nadal wierzą w Boga.

Quo vadis Racjonalista.pl? Chcę wierzyć, że w kierunku neohumanizmu, którego idee wyłożył Paul Kurz w swoim manifestie neohumanistycznym. Spośród 16 rekomendacji na wstępie manifestu, dla mnie szczególnie ważna jest trzecia: *neohumanisci definiują się głównie przez to za czym są a nie przez to przeciw czemu są.*

### **Andrzej Wendrychowicz**

Wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Jest założycielem i koordynatorem portalu edukacyjnego [etykawszkole.pl](http://etykawszkole.pl) oraz tłumaczem literatury naukowo-technicznej.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 21-02-2014)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9576) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9576>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)